Ner 172. ROK 1842. SOBOTA 30 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie, na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Heleny Wdowy.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Wszemir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
28	6	27" 5'" 423	+ 11° 6	4"' 09	Pł Zachodni słaby	Chmury	
	2	5, 237	+ 17, 6	3, 82	Zachodni średni	Chmury	Deszcz
	10	5, 070	+ 12, 1	4, 77	Zaden	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

(*A. N.*) Pewny ubogi kapłan zostający przy małym drewnianym parafialnym kościele, więcéj niż 530 lat stojącym, słynącym cudami i nabożeństwem do Najświętszéj Panny Maryi Piekarskiéj, do którego pobożni licznie się zgromadzają a których przy częstych odpustach ledwie czwarta część w tymże kościołku pomieścić się może, ufając jedynie cudownéj Bozkiéj Opatrzności, przedsięwziął: nowy, murowany, dostatecznie obszerny, przyozdobiony kościół, cały miedzią pokryty, z siedmioma Ołtarzami, z wysokim sklepieniem, dwoma wielkiemi wieżami i trzecią małą sygnaturką, na cześć i uwielbienie Przeczystej Dziewicy Królowéj Nieba i ziemi Maryi przez Akcye (czyli składki pobożne) wybudować, a da Pan Bóg doczekać, w tym roku w Imię Pańskie budowlę rozpocząć.

Pięć tysięcy Akcyi (każda z pięciu talarów składająca się) do wystawienia tegóż przybytku Bozkiego koniecznie potrzebnemi będą.

Z tém wszystkiém ani jednego szeląga z niechęci danego nie żąda wspomniony kapłan, lecz fundusz na wybudowanie w mowie będącego kościoła, składać się będzie z dobrowolnych, pobożnych i z miłości ku Maryi pochodzących ofiar. — Jednakże nie kładzie się granic pobożnym dziatkom Przebłogosławionéj Panny, i tak: jak majętniejsi (o czem niewątpię) z chęcią składać będą na kościół Boga rodzicy większe dary, tak też z wdzięcznością przyjętemi będą od uboższych współbraci mniejsze ofiary, które równie jak tamte nieochybnie wielorakiém błogosławieństwem od Jéj Bozkiego Syna Jezusa Chrystusa wynagrodzone będą. — Złożony akcyjny kapitał na budowę wspomnionego kościoła, odda stokrotnie każdemu dobroć Bozka, a uroki czyli interessa wypłacać będzie Boga Rodzica niepojętemi i przez całą wieczność trwającemi pociechami.

Zaręczeniem tego będzie Msza Swięta Wotywa do Matki Bozkiéj w każdą Sobotę przez miejscowego Kapłana lub jego zastępcę śpiewana za tych wszystkich (żywych i umarłych) którzy do tejże budowli przez składki przyczynili się, a ta na potomne czasy aż do skończenia świata ufundowaną będzie.

Jakże się wam zdaje, wierne dziatki i zacni Czciciele Najświętszéj Panny, czyliż zdoła najukochańsza Pani i Matka nasza pięć tysięcy swoich ulubionych sług w Szlązku wynaleść, którzyby na wybudowanie wspomnionego kościoła potrzebny kapitał złożyli. — Zaprawdę przy teraźniejszém na nowo wskrzesoném Wiary i Pobożności zapalenie niepowinien żaden dobrze myślący powątpiewać o pomyślności tego zamiaru. — Dzięki Bogu! już złożono na ten

pobożny cel, w małym zakątku górnego Szlązka (lubo bez poprzedniego ogłoszenia w kościele) w przeciągu pół roku, około 400 Akcyi za które w kwadrat ociosane kamienie na fundamenta tego kościoła zamówiono i inne potrzebne materyały zakupiono.

Niech poznają małowierni, co nieprzymuszona prawdziwa katolicka miłość działać zdoła, nawet w naszych (duchowi religijnemu dotąd niesprzyjających) czasach.

Lecz może zapytacie: A któż jest budowniczym? pewien znany wielbiciel Maryi uczynił plan. — Kto starać się będzie o materyały potrzebne do budowy? Także niezachwiani słudzy Maryi. Kto majstrem, czeladnikami i pomocnikami? Sami tylko słudzy Maryi.

Ten bowiem Kościół ma bydź oraz znakiem wiary Szlązaków pobożnych, i dowodem przywiązania ich do uwielbienia Boga Rodzicy Maryi Panny na potomne czasy, aby słowa Jéj prorockie spełniły się: *Odtąd wielbić mnie będą wszelkie pokolenia!*

Niech przeto i w naszym Szlązku znana w innych krajch w tych czasach gorliwość w budowaniu kościołów naśladowaną będzie.

Pobudkę zaś do rozpoczęcia i nadzieję do ukończenia téj zamierzonéj budowli mamy w Psalmie 126. (Jeżeli Pan Bóg nie buduje domu; nadaremno pracują, którzy go budują.) *Nisi Dominus aedificaverit domum etc.* A nasza najukochańsza Królowa Niebios Marya niezawodnie dopomoże. Amen!

W Piekarach niemieckich przy Bytomiu w Zwiastowanie N. Maryi Panny. 1842 r.

X. Jan Alojzy Fietzek.

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 20 *Lipca.*

Messager zapowiada jutrzejsze pokoje w Tuilerjach w sposób następujący: »Pomimo głębokiego smutku, w którym król jest pogrążony, J. K. Mość chce dać dowód jak bardzo umie oceniać powszechny żal i czucia mu objawione; dla tego jutro będzie przyjmować ciało dyplomatyczne, panów parów i deputowanych, tudzież korporacye i deputacye.«

Półurzędowy artykuł w *Journal des Débats* donosi dziś, że młody hrabia paryzki będzie obecnym przy zagajeniu izb.

Marszałek Gérard, naczelnik gwardyi narodowéj i jenerał Darriule, komendant placu w Paryżu udali się wczoraj do króla dla otrzymany rozkazów od J. K. Mości względem wojennych środków w dniu zagajenia izb, które mają być tak użyte: »Cała gwardya narodowa paryzka uszykowaną będzie w potrójnych szeregach od Neuilly aż do pałacu Bonrbon. Oddziały gwardyi narodowéj staną na placą karuselu i przed Tuilleriami. Król, król belgijski i wszyscy xiążęta kouno udadzą się do Paryża. Xiężny Orleanu i Nemours z xiężniczką Klementyną i hrabią paryzkim pojadą w otwartéj karecie. Niewiadomo jeszcze czy stan królowéj dozwoli jéj znajdywać się na tej uroczystości.

Rada mnnicypalna w Tnluzie zgromadziła się w celu ułożenia adresu pożałowania do króla; ale przypomniawszy sobie wśród obecnych smutnych okoliczności czyn dawnego prefekta, który unieważnił postanowienie rady municypalnéj dla tego że przekroczyła prawne przepisy owéj korporacyi, z uwagi że ułożenie adressu pożałowania nie mieści się w obrębie tychże postanowiła nie zajmować się propozycyą mera. Ten akt nieprzyjacielski wśród miejscowego smutku jest dotąd jedynym w całéj Francyi.

Z Algieru piszą pod dniem 10 Lipca: »Onegdajszéj nocy Ben-Salem napadł jedno z pokoleń które się francuzom poddały, i wszystkim mężczyznom bez wyjątku głowy pościnał. Kobiety i dzieci w góry z sobą uprowadził.«

Giełda 20 Lipca. Giełda była dziś w wielkiém poruszeniu z powodu pogłoski o blizkiéj zmianie ministerstwa. Mówiono że panowie Molé i Dufaure powołani zostali do Neuilly gdzie mieli otrzymać rozkaz do utworzenia nowego ministerstwa. W skutek tego 3 procentowa renta spadła na 77 i pomimo tak nizkiego kursu jeszcze była bardzo wystawiona na sprzedaż.

ANGLIA.

Londyn 19 *Lipca.*

Naval and Military Gazette donosi że w niewoli angielskiéj zostający Dost Mohamet prawdopodobnie powołanym zostanie za zezwoleniem Anglii na władzcę Afghanistanu. Listy z Chin nadeszłe donoszą że sir Henry Pottinger

wrócił z Makao do Hong-Kong i że ma zamiar przedsiewziąść wyprawę do Pekinu i równoczesnym attakiem ze strony morza i lądu zmusić Cesarza do uległości, następnie obsadzić kilka stacyi handlowych i zostawić dostateczną siłę zbrojną lądowo-morską dla ciągłej opieki poddanych angielskich w Chinach.

Dnia 15 *Lipca.*

W jednéj prywatnéj korespondencyi z Londynu czytamy. »Wiadomość o zgonie xięcia Orleanu, sprawiła tu nader głębokie wrażenie. Lud angielski przez doświadczenie pół wieku nauczył się uważać Francyę za scenę powolnych ale wielkich przemian, którę przez niepokonaną ale tajemniczą siłę są wykonywane, a która swoję zgubną ale nieustanną energię, w pewnych peryodach szeregiem straszliwych katastrof daje poznać, przy których trudno osądzić co więcej godnem jest podziwienia, czy przemożna siła téj tajemnéj bogini zemsty, czy nieszczęście jéj niewinnych i pożałowania godnych ofiar. Jeden dziennik angielski słusznie zwraca uwagę na szlachetną xiężnę Orleanu, jako na główną opiekunkę i ochmistrzynię przyszłego króla francuzów. Niewątpiemy, że jakikolwiek ciężar może spaść na jéj ramiona, szlachetna Helena Meklenburgska w godny sposób znieść go potrafi, bo ta znakomita xiężniczka nie bez wiedzy i rozwagi połączyła się z rodziną królewską we Francyi.

Po tym ważnym i wzruszającym przedmiocie z nowin Anglii nie mam nic prawie ważnego do doniesienia. Każdy życzy tu prędkiego zamknięcia izb. Co się tycze zapobieżenia zamachów morderczych przeciw królowéj, wszystkie stronnictwa zgadzają się na to, że najlepszym jest ochłostanie przestępców i z największym pośpiechem parlament naradza się nad bilem który przedmiot ten ma do pożądanego rezultatu doprowadzić. Rząd zdołał przeprowadzić z bilu o ubogich, że na pięć lat zapewnił dalsze istnienie kommissyi ubogich; różne poprawy tyczące się tego przedmiotu odroczone zostały do przyszłych posiedzeń. Z pewnością spodziewają się teraz że parlament około 8go Sierpnia zostanie odroczony. Lord J. Russell i najznakomitsi członkowie opozycyi opuścili Londyn.

Morning Herald zawiera w liście z Haity po dzień 16 Maja; że przy ostatniem trzęsieniu ziemi na téj wyspie w ogóle 60—70,000 osób zginęło.

PORTUGALIA.

Lizbona 4 *Lipca.*

Przez podpisany dziś i do Anglji odesłany traktat względem przytłumienia handlu niewolników, wzajemne prawo rewizji dozwolonem zostało na wszyskich punktach wzdłuż brzgów afrykańskich, wyjąwszy morza śródziemnego ku południowi, od 36 stopnia północnéj szerokości, a ku zachodowi od 20 stop. zachodniéj długości i ma być wykonywana przez umyślnie ku temu celowi upoważnionych kaprów obu narodów. Względem zabranych okrętów rozstrzygać mają połączone komisje, które mają się składać z dwóch komisarzy i jednego sędziego spornego z każdego narodu. Komisarze rozstrzygają najprzód każbą sprawę i jedynie w razie równości głosów, losem wybrany jeden z pomiędzy sędziów, daje swój wyrok. Koszta tych komisji w równych częściach przez oba rządy mają być ponoszone. Uwolnieni wyrokiem kommissyi murzyni, mają być oddani dozorowi tak zwanego kuratora i bióra nadzorczego, a następnie oddani na lat siedm do terminu. Z tych siedmiu lat trzy mogą być darowane; prócz tego bióro nadzorcze ma prawo żądać od majstrów rękojmji dobrego obchodzenia się z terminatorami murzyńskiemi, uczenia ich religji chrześcijańskiéj i rzemiosł z których mają mieć później utrzymanie.

Traktat ten zawarty jest na czas nieograniczony.

Minister spraw wewnętrnych p. Costa Cabral, został wybrany we wszystkich prowincjach wyjąwszy w Alemtejo.

STANY ZIED. AMERYKI POŁNOCNEJ.

New York 24 *Czerwca.*

Dyrektorowie siedmiu banków w Orleans które zaprzestały wypłat, starają się wszelkie-

mi sposobami nakłonić trzy inne tamtejsze banki, które płacą dotąd gotowizną, aby także zaprzestały tego. Na jedném zgromadzeniu członków owych siedmiu banków, między innemi zupełnie poważnie zaproponowano, żeby użyć przemocy ludu, aby wzbronić innym bankom wypłacania gotowizną.

RZECZPOSPOLITA LA PLATA.

Montevideo 30 *Kwietnia.*

Przeznaczony do Anglii statek pocztowy, został przez dowódcę tutejszéj stacyi angielskiéj wstrzymany, aby mógł zabrać z sobą wiadomość o rezultacie układów prowadzonych między rządem w Montevideo i admirałem argentyńskim Brown, względem wydania floty argentyńskiéj, do czego ten ostatni okazał się skłonnym w skutku ostatnich haniebnych gwałtów jakie miały miejsce w Buenos Ayres. W tych krytycznych okolicznościach żadnemu okrętowi nie jest dozwolonem odpływać z Buenos Ayres do Montevideo.

Z Buenos Ayres 2 *Maja.*

Chociaż na przedstawienie posła angelskiego położoną została tama ciągłym morderstwom, jednakże wszelkie interesa wpadły w zupełną stagnację, a ponieważ z głębi nic na targ nie przybywa, przeto okręty muszą opływać z balastem albo bardzo małym frachtem.

Ostatnia ważna bitwa między wojskami z Buenos Ayres i Uruguay miała miejsce w dniu 26 Kwietnia pod San Pedro, w blizkości stolicy prowincyi Santa Fe, i skończyła się porażką jenerała Lopez, któremu jenerał Oribe, dowódca wojska argentyńskiego 200 ludzi trupem położył a 210 zabrał w niewolę. Jenerał Oribe z jenerałami Pacheco i Echague, stoją w Corouda z 10,000 wojską.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 28 *do dnia* 29 *Lipca.*

Chabelski Józef, Breitenwald Ferdynand ob., Nawarski Eelix, Rolland Stanisław ob., z Polski; — Komarowa ob., z Gallicyi; — Willkom August ob., z Pruss; —

Wyjechali z Krakowa.

Dinol Maryanna ob., Radecki Władysław ob., Zawodniak Izabella ob., Turski Antoni ob., Turska Klementyna ob., Laskowski Alexander ob., Lipiński Stanisław ob., Nowakowski Franciszek, Weeda Teressa ob., do Polski; — Willkom August ob., Lewicka Józef ob., Spiess Ludwik, Smidowicz ob., do Gallicyi; — Gwiniscardi Rugiero, Velkel Ignacy, Bielska ob., do Gallicyi; — Siemieński Leopold ob., do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 356.

RADA OGÓLNA

Towarzystwa Dobroczynności.

Zawiadamia strony interessowane, iż w dniu 2 Sierpnia b. r. o godzinie 3éj z południa w zamieszkaniu prezydującego w Wydziale Gospodarczym p. Paczygowskiego w w rynku głównym Nr. 265, odbędzie się licytacya *in minus* przez sekretne deklaracye na dostawę 1) koszul męzkich sztuk 92; koszul kobiecych 246, gatek dla starców 92; gatak dla chłopców 46; poszewek 90; spodniczek dla dziewcząt 80; od kwoty złotych pols. 1593 gr. 13. 2) płaszczy męzkich 27; sukienek kobiecych 44; spodni sukiennych dla starców 20: czapek 15; surducików sukiennych dla chłopców 30; płaszczyków sukiennych dla dziewcząt 30; spodni sukiennych dla chłopców 20; od kwoty złp. 2664 gr. 9, a to dla ubogich w domu ogólnego schronienia zostających.

Każdy zatem chcący się podjąć tejże, zaopatrzony w *vadium* na dostawę effektów płuciennych w kwocie zł. 160, effektów sukiennych w kwocie złp. 270 wraz z opieczętowaną deklaracyją na ręce prezydującego złożyć się mające, zechce się zgłosić na czas i miejsce oznaczone, gdzie również każdodziennie warunki licytacyi, modele effektów niemniéj gatunki płótna i sukna na też potrzebnego, przejrzane bydź mogą.

Kraków dnia 24 Lipca 1842 r.

Vice-Prezes
Wąsowicz.
Sekretarz
J. *Więckowski.*

(3r.)

W dniu 2 Sierpnia 1842 r. o godzinie 11 przed południem na targu publicznym w Kleparzu przy Krakowie sprzedane będą przez publiczną licytaczą w drodze exekucyi sądowéj prawnie zajęty wóz kuty i koń, zaś w dniu 9 Sierpnia 1842 r. na targu właściwym przy Wesołéj sprzedane będzie bydło rogate o godzinie 10 zrana. Chęć przeto licytowania mający, w oznaczonym czasie i miejscu znajdować się zechcą.

Kraków dnia 26 Lipca r. 1842.

Ignacy *Piekarski* Kom. Sąd.